

Bili, Nie wiedziałem gdzie będę (prod. Szalik)

Siema, siema, siema, siema
Mam plan żeby być tu na stałe
Wczoraj cześć Darek
Dzisiaj Pierdol się Arek
Boli cię prawda, kiedy przychodzi za dnia
To postawi cię cioto to na bacności jak wiagra
Kiedy patrzę w tve oczy czerwone jak moje zmęczone
Z determinacją jak pojeb, wiem, że gdzieś tam jest cel
Jeszcze dziś zgarniam wszystko przy napadnie na Baker Street
Zarozumiałość, nie wiesz jak to jest nie mieć nic
A nagle przyszłość dają ci wejścia na bit
Ktoś daje ci szanse, liczysz się tu lokalnie
Masz coś do powiedzenia, z czasem przyznają rację
Nigdy nie bałem się mówić tu o problemach
Mówiłem, zamiast zacząć coś zmieniać
Dziś mam odwagę, (?) jak stąd do Vegas
Aktorzy, podpałam wasz amfiteatr

Nie wiedziałem gdzie będę
Co da MI WŁASNIE TO MIEJSCE!
Patrz do przodu, zobacz gdzie jestem
Widzę więcej, to nie tylko ścieżką po pengę
Dobrze wiesz, idę po respekt
/2x

W Polskę wbijamy dziś otwarta furtką
Bili, Klasick (?), Unikat Studio
Sukces mierzony swoją miarą
Płyniemy na nieznanym wodach
Jack Sparrow,
Marzenia? mam parę!
Droga, alfabet, mam power
Reszta śmieszna jak kabaret
Miałem utonąć, dziś nie kończy się na planach
Ilu było, ilu źle życzyło, zapytaj Damiana
Wyjdę na cichego chłopca, wiec się przyzwyczaj
Jestem pewny jak pod patronatem Abramowicza
Chcesz to rozliczaj mnie z porażek i błędów
Wytykaj, ale nie wiesz co siedzi mi w sercu
Piękny umysł (?) John Nash
Nie wiedziałeś że istnieję, dziś już wiesz!
Ty się nie zdziw, jak wejdę na bakier z tą grą
A twój idol będzie miał gorszy rok

Nie wiedziałem gdzie będę
Co da MI WŁASNIE TO MIEJSCE!
Patrz do przodu, zobacz gdzie jestem
Widzę więcej, to nie tylko ścieżką po pengę
Dobrze wiesz, idę po respekt
/2x